Wandżi lepszy od Mistrza Europy!

Ogromny sukces na Drużynowych Mistrzostwach Europy odniósł zawodnik Dojlid Wschodzący Białystok. Wandżi w meczu grupowym z Francuzami wygrał z aktualnym Mistrzem Europy Emmanuelem Lebessonem 3:1

Reprezentujący Polskę tenisista Dojlid Wschodzący Białystok pokonał w meczu z Francją 3:1 aktualnego indywidualnego mistrza Europy – Emmanuela Lebessona. Niestety zdobył tylko honorowy punkt dla biało-czerwonych, którzy ulegli faworytom grupy D 1:3.

Spotkanie z naszej strony otwierał Jakub Dyjas, który nie miał zbyt wiele do powiedzenia i Francuz Simon Gauzy pokonał go bez straty seta. Wtedy do gry wkroczył Wandżi, ale początek wcale nie wskazywał na kapitalny występ reprezentanta Polski. Urodzony w Chinach pingpongista przegrywał od początku do końca i zgromadził w secie otwarcie tylko sześć punktów. A potem zaczął się teatr jednego aktora. Wandżi w kolejną partię wszedł od dwóch znakomitych serwisów, przy których Lebesson był bezradny. Za moment było już 6:0 dla rozpędzonego kapitana Dojlid Wschodzący Białystok. Mistrz Europy ruszył w pościg. Przy stanie 9:5 to nasz reprezentant nie odebrał obu serwisów i zrobiło się niebezpiecznie. Na szczęście próbę nerwów przegrał Francuz, który przy trzecim setbolu zaatakował po siateczce w aut i przegrał 9:11. Sukces uskrzydlił Wandżiego. Kolejnego seta rozpoczął od prowadzenia 5:1 i nie wypuścił go już do końca. Pod dyktando naszego tenisisty przebiegała także ostatnia partia (4:2, 7:3, 9:5,11:7) i wielki sukces stał się faktem.

– Cieszymy się ogromnie z sukcesu z Wandżiego i z tego, że mamy w klubie zawodnika, który jest w stanie pokonać mistrza Europy. Procentują długie i staranne przygotowania do turnieju w Luksemburgu. Mam nadzieję, że Wandżi utrzyma znakomitą dyspozycję także w rozgrywkach Superligi – mówi menadżer Dojlid Piotr Anchim.

Potem nie było już tak radośnie, ale zarówno Robert Floras, jak i Jakub Dyjas mają czego żałować. Pierwszy w pojedynku z Tristanem Flore przy remisie 1:1 miał piłeczkę setową. Jeszcze bliżej pokonania Emmanuela Lebessona był Jakub Dyjas, który przez dwa i pół seta gromił rywala, by kompletnie pogubić się i przegrać 2:3.

W środę Polska gra z Ukrainą (godz. 10) i Rumunią (godz. 19). Bezpośredni mecz naszych rywali wygrali 3:1 Ukraińcy.

WYNIK

Polska - Francja 1:3

Jakub Dyjas - Simon Gauzy 0:3 (8:11, 4:11, 10:12)

Wang Zeng Yi - Emmanuel Lebesson 3:1 (6:11, 11:9, 11:8, 11:7)

Robert Floras - Tristan Flore 1:3 (11:8, 4:11, 10:12, 5:11)

Jakub Dyjas - Emmanuel Lebesson 2:3 (11:6, 11:9, 8:11, 8:11, 7:11)

Źródło: UKS Dojlidy Białystok
www.uksdojlidy.pl